

Za blisko



1 marca w Kuźnikach 26-letnia mieszkanka Kobylej Góry, kierując mercedesem, nie zachowała wystarczającej odległości od poprzedzającego ją renault mastera, którym kierował 21-letni obywatel Rumunii, i najechała na jego tył.

Kobietę ukarano mandatem.



Fordem w volkswagena



W piątkowe przedpołudnie - 2 marca, w Pustkowie kierująca fordem mondeo 20-letnia mieszkanka Mikorzyna, wjeżdżając na stację paliw, nie ustąpiła pierwszeństwa volkswagenowi golfowi, którym kierował 19-letni mieszkaniec Bobrownik i doprowadziła do zderzenia aut, w wyniku którego ford przemierzył się i uderzył w płot prywatnej posesji. 20-latkę straciła prawo jazdy, zostanie ukarana przez sąd.

Sarna wbiegła pod radiowóz



fot. Kobyla Góra Movie

O pechu mogą mówić policjanci z ostrzeszowskiej drogówki, którzy w sobotni wieczór, 2 marca, pełnili dyżur. Kiedy przyjeżdżali ul. Wojska Polskiego w Kobylej Górze, pod ich radiowóz wbiegła sarna. Auto zostało dość mocno uszkodzone, do Ostrzeszowa wróciło na lawecie.

SĄ DOWODY NA BESTIALSTWO WOBEC PSA

Dokończenie ze str. 1.

Przypomnijmy. To zdarzyło się 4 lipca ubiegłego roku. Mężczyzna zbierający grzyby w lasach sierszowickich usłyszał skowyt. Poszedł w tym kierunku i natrafił na, przywiązane do drzewa, małego, czarnego pieska ze skrępowanymi szarą taśmą techniczną tylnymi łapami. Przednie łapy również miał splecione, tylko wcześniej udało mu się rozryźć i rozszarpać taśmę.

Piesek trafił do schroniska w Wysocku Wielkim. Nagłośnienie sprawy, zdjęcia i film, które trafiły do opinii publicznej, pomogły ustalić, że właśnie 4 lipca piesek ten został wydany młodemu mężczyźnie w schronisku w Niedźwiedziu. Zaraz też właściciel psa stał się osobą podejrzaną o wywiezienie czworonoga do lasu, przywiązanie go do drzewa i porzucenie. Sprawa miała wiele wątków - pisaliśmy na ten temat w „Czasie Ostrzeszowskim” nr 28/2017. Okazało się, że wzięta ze schroniska suczka Biga już wcześniej przebywała w domu grabowianina. Zdarzało się, że uciekała i tym też tłumaczono jej zniknięcie. Niestety, zebrane w śledztwie dowody wskazują na to, że to sam właściciel w sposób okrutny postanowił pozbyc się zwierzęcia. Mówi o tym rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wlkp. - prokurator Maciej Meler.

- Prokuratura Rejonowa w Ostrowie Wlkp. skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko 27-letniemu mężczyźnie, któremu zarzucono, że 4 lipca 2017 r. znęcał się nad psem, pozostawiając go w lesie, przywiązując do drzewa, a następnie krępując tylne łapy taśmą klejącą, co uniemożliwiło psu poruszanie się, a przez to skazywało na śmierć głodową. Czyn ten został zakwalifikowany jako czyn z art.35 ust. 1a, ustawy o ochronie zwierząt i jest zagrożony karą grzywny i karą pozbawienia wolności do lat dwóch. Prowadzący postępowanie prokurator wystąpił do placówek naukowych o uzyskanie opinii z zakresu badań kryminalistycznych, biologii i genetyki, a także badań daktyloskopijnych. Wyniki tych badań pozwoliły na ocenienie zarzutów i skierowanie aktu oskarżenia do sądu. Chcę podkreślić, że tego typu specjalistyczne kompleksowe badania są długotrwałe (6 do 8 miesięcy), stąd sprawa dopiero teraz znajduje swój finał.

Trudno zrozumieć postępowanie tego młodego człowieka. Teraz ocena zgromadzonych przez prokuratora dowodów należy do sądu.

K.J.

Nie ustąpiła na skrzyżowaniu

2 marca na skrzyżowaniu ulic Zamkowej i 1 Maja w Ostrzeszowie zderzyły się dwa samochody - toyota i volkswagen. Sprawcą koli-



PIJANI URZĄDZILI SOBIE PRZEJAZDZKĘ PO MIKSTACIE

Dokończenie ze str. 1.

Na pewno już wcześniej pili alkohol - w chwili zatrzymania kierowca miał 2 promile, pijani byli również pasażerowie.

Mercedes miał wprawdzie poznajskie numery rejestracyjne, ale Moldawianie przebywają aktualnie w Mikstacie.

Na temat zdarzenia mówi Magdalena Hańdziuk, rzecznik prasowy KPP w Ostrzeszowie:

- Wieczorem, 3 marca funkcjonariusze zostali na ul. Wrocławskiej rozbity i pozostawiony samochód marki Mercedes, w środku nikogo nie było. Policjanci ustalili, że autem kierował 35-letni obywatel Moldawii, który był nietrzeźwy - 1,09mg/l (2 promile). Wraz

z nim jechali 23- i 28-letni Moldawianie, oni również byli pijani. Mężczyźni zostali zatrzymani w Mikstacie.

Tym razem skończyło się w miarę szczęśliwie - trzeba będzie tylko naprawić płot i auto. Ale ta pijacka podróż mogła zakończyć się tragicznie nie tylko dla jadących mercedesem.

A. Ławicka



STRAŻ

998

Plamy oleju

W minionym tygodniu strażacy dwukrotnie usuwali plamy oleju z dróg. 26 lutego w Mikstacie (pow. ok. 10m²) oraz 27 w Mąkoszycach (na odcinku 1,5 kilometra).

Pożary traw

27 lutego w Kotowskim na odcinku 100m oraz 2 marca w Michałowie na powierzchni 100m² strażacy gasili palącą się suchą trawę. W obu przypadkach prawdopodobną przyczyną było zaproszenie ognia przez nieustalone osoby.

Pożar garażu

28 lutego, tuż po godzinie 10.00 strażacy otrzymali zgłoszenie o dużym pożarze w Siedlikowie. Na miejscu okazało się, że pali się budynek gospodarczy z garażem, w którym znajdował się samochód. Przyczyną pożaru było

rozszczelnienie pieca, znajdującego się w garażu.

Zabezpieczeni w aparaty ochrony dróg oddechowych strażacy weszli do budynku, podali jeden prąd gaśniczy na



fot. S.W.

Palący się peugeot

3 marca, około godz. 10.00 strażacy otrzymali wezwanie na pl. Kazimierza w Ostrzeszowie do palącego się samochodu marki Peugeot. Przyczyną było zwarcie instalacji elektrycznej. Strażacy zabezpieczyli miejsce, odłączyli butlę z gazem oraz akumulator i podali jeden prąd piany na palący się pojazd. Straty oszacowano na około 5 tys. złotych.

Zarząd i Członkinie Koła
Gospodyń Wiejskich
w Skarydzewie składają

serdeczne
podziękowania
Pani Przewodniczącej
Teresie Kasprzak



za
zorganizowanie
jubileuszu
65-lecia Koła
i Dnia Kobiet.

Przed tygodniem pisaliśmy o pożarze, który wybuchł w Doruchowie. Palił się budynek gospodarczy, należący do pana Tadeusza Godka. Gdyby nie natychmiastowe działania straży pożarnej i sąsiedzka pomoc, pożar wyrządziłby niepowetowane straty.

PODZIĘKOWANIE

Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim, którzy uczestniczyli w gaszeniu pożaru, który wybuchł w moim gospodarstwie. Dziękuję strażakom z pięciu jednostek strażackich OSP i PSP za poświęcenie i udział w akcji ratowniczej. Szczególnie jestem wdzięczny druhom z OSP Doruchów, którzy jako pierwsi rozpoczęli walkę z żywiołem. Gdyby nie ich natychmiastowe działanie, ogień zapewne strawiłby znaczną część zabudowań.

Nie mniej serdecznie dziękuję sąsiadom i wszystkim dobrym ludziom, którzy, nie bacząc na niebezpieczeństwo, pośpieszyli ratować moje gospodarstwo.

Bardzo Wam, moi drodzy, za pomoc i okazane serce dziękuję.

Tadeusz Godek

Pożary sadzy

W minionym tygodniu strażacy interweniowali przy trzech pożarach sadzy w kominie. 1 marca w Grabowie, 2 marca na ul. Sienkiewicza i 3 marca na ul. Kościuszki w Ostrzeszowie.

